



Przewodniczący Komisji Krajowej

Piotr Duda

Członkowie i sympatycy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”!

Drodzy Przyjaciele!

Jako przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, a przede wszystkim jako obywatel czynnie korzystający z prawa wyborczego z rosnącym niepokojem obserwuję proces radykalizacji środowisk skupionych wokół obecnej władzy. Chociaż mienią się oni „demokratami” i głośno krzyczą, że walczą o praworządność, ich działania nie mają nic wspólnego ani z demokracją, ani z praworządnością.

Ludzie uznający się za autorytety szczują jednych Polaków przeciwko drugim, nawołując do łamania prawa. Uznają się za „elity”, a obrażają tych, z którymi się nie zgadzają i w zadziwiająco zbieżny z obcymi interesami sposób kwestionują fundamenty istnienia państwa, pociągając za sobą tych, których udało im się zmanipulować. Tak jakby samo istnienie Polski niezwykle im ciążyło. To bardzo niebezpieczne zjawisko, które doprowadziło już nie tylko do destrukcji wielu najważniejszych instytucji, ale również do znaczącego obniżenia poziomu bezpieczeństwa Polaków, a nawet kwestionowania ich demokratycznego wyboru.

Wybory wygrał Karol Nawrocki. Kandydat obywatelski popierany przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Stwierdzają to zgodnie z prawem Państwowa Komisja Wyborcza i Sąd Najwyższy. Absurdu kontestowania tej rzeczywistości dopełnia to, że ten fakt kwestionowany jest przez środowiska związane z obecną władzą. Tą samą władzą, która proces wyborczy kontrolowała na wszystkich poziomach. Począwszy od samorządowego, poprzez Państwową Komisję Wyborczą, a skończywszy na centralnym. Tą samą władzą, która bezprawnie odebrała finansowanie obecnej opozycji. Tą, która przedstawiciele obecnej opozycji bezprawnie przetrzymywała w aresztach wydobywczych. Tą samą, której machlojki wyborcze wylicza raport Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Solidarność jest cierpliwa. Solidarność nie jest partią polityczną i nie bierze udziału w bezpośredniej walce politycznej, ale cierpliwość naszego Związku ma swoje granice. To właśnie Solidarność, związek zawodowy, ale zarazem ruch społeczny wolnych Polaków, doprowadzając do upadku komunizmu, zmieniła nie tylko Polskę, ale również i świat. Dlatego ma świadomość swojej odpowiedzialności i niezmiennie od 45 lat pozostaje wierna ideałom, które znalazły się u podstaw jej powstania, stojąc na straży suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej i obrony praw obywatelskich. Jeśli komuś się wydaje, że apelując do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” podczas przemówienia wygłoszonego do uczestników XXXII Krajowego Zjazdu Delegatów – „Pilnujmy Polski!” – rzucałem słowa na wiatr, to się może grubo przeliczyć. Jeśli zajdzie taka potrzeba, Solidarność stanie na wezwanie Polski. Jestem głęboko przekonany, że tak jak w 1980 roku razem z Solidarnością staną miliony Polaków.

Pokażmy swoją siłę i wsparcie dla Karola Nawrockiego, przybywając 6 sierpnia do Warszawy. Bądźmy obecni przy zaprzysiężeniu go na prezydenta Rzeczypospolitej. Razem pilnujmy Polski.

Szczęść Boże!